

## Nałkowska. Dwa przybliżenia

Na początku banalna uwaga: w przypadku Zofii Nałkowskiej ciekawe jest nie tylko to, „kto ją zniewalał”<sup>1</sup>, lecz także to, co w międzyczasie napisała. Jako czytelnicy możemy narzekać na odcisnięte w jej utworach stylistyczne i mentalne klisze młodopolskie czy międzywojenne. To jednak jest warte lektury i badań. Nałkowska to ponad pół wieku polskiej literatury i polskiego życia, pogłębiania wiedzy o człowieku. Zwłaszcza że jej beletryście i dramaturgii towarzyszyła eseistyka, a przede wszystkim prowadzone systematycznie dzienniki. Opinie na temat pisarstwa Zofii Nałkowskiej są podzielone, niektórzy powiadają, że warte uwagi są jedynie *Medaliony*, inni, że tylko *Dzienniki*, choć przecież czytana i interpretowana jest *Granica*, a ostatnio *Romans Teresy Hennert* i *Choucas*.

Poniżej przypominamy dwa ważne teksty poświęcone pisarstwu Nałkowskiej: artykuł Jarosława Iwaszkiewicza o powieści *Hrabia Emil* i recenzję Dymitra Fitosofowa (obecnie już w tym numerze, zob. s. 143) z przedstawienia *Domu kobiet*. Recenzje te mogą zwrócić uwagę na pewne ważne aspekty twórczości Zofii Nałkowskiej i, być może, zasugerować kierunki dalszych badań.

---

<sup>1</sup> Zofia Nałkowska i jej mężczyźni. Kto ją zniewalał? Z Hanną Kirchner rozmawia Grzegorz Sroczyński, „Wysokie Obcasy” 26 III 2012.